

Rozmowy z Markiem Chowańcem i Ewą Janiuk

Dr Marek Chowaniec, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w Klinicznym Centrum Ginekologii Położnictwa i Neonatologii - W naszym szpitalu około 50 procent ciąż kończy się cesarskim cięciem powiedział w porannej rozmowie „W cztery oczy” dr Marek Chowaniec, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w Klinicznym Centrum Ginekologii Położnictwa i Neonatologii. Nowy standard opieki okołoporodowej obowiązujący od początku roku zakłada wykonywanie tego typu zabiegów tylko w razie najwyższej konieczności. Z czego wynika duży odsetek „cesarek” w opolskim szpitalu? - Wynika to z tego, że jesteśmy szpitalem o najwyższym stopniu referencyjności na Opolszczyźnie więc wszelkie patologie są do nas wysyłane, ale myślę, że głównie wynika to z trendu, czy mody. Kobiety myślą, że to najlepszy sposób dla niej i dla dziecka, a tak nie jest - zaznaczył. Zdaniem ordynatora, dobrze, że w rozporządzeniu ministra zdrowia jest mowa o zmniejszeniu liczby cesarskich cięć, ale najważniejsza jest w tej kwestii edukacja kobiet, żeby wiedziały, że mogą urodzić siłami natury.

Ewa Janiuk, położna W „Poglądach i osądach” położna Ewa Janiuk podkreśliła, że zapis o ograniczeniu liczby cesarskich cięć, nie jest żadnym wymysłem tylko są to zasady zdrowego rozsądku i wyniku badań naukowych. - W rozporządzeniu ministra bardzo podkreślono także edukację i jej rolę w przygotowaniu ciężarnej do porodu - powiedziała położna Janiuk. Jej zdaniem niezwykle ważne jest także to, że zapisano obowiązek skierowanie ciężarnej do położnej podstawowej opieki zdrowotnej. Podkreślono także wartość i ważność karmienia piersią a podanie mleka modyfikowanego noworodkowi w szpitalu musi być poparte zgodą i zaleceniem lekarza.